

# **Ewangelia na sobotę: Modlitwa chrześcijanina- modlitwą serca**

Komentarz do Ewangelii z soboty 3 tygodnia Wielkiego Postu. «A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!”».

Przedstawiając się z pustymi rękoma, z obnażonym sercem i uznając siebie za grzesznika celnik wskazuje nam warunek konieczny, aby otrzymać przebaczenie od Pana.

## Ewangelia (Łk 18, 9-14)

Jezus opowiedział niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść:

«Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdiejcy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam”.

A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!”

Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa,

będzie ponizony, a kto się uniża,  
będzie wywyższony».

---

## **Komentarz**

Dwóch ludzi przyszło do świątyni,  
żeby się modlić.

Pierwszy pozornie zwraca się do Boga, a jego modlitwa ma być dziękczynieniem skierowanym ku Niemu, ale w rzeczywistości jest ukazaniem własnych zasług. Patrzy na siebie, modli się do siebie samego.

Choć znajduje się w świątyni, nie odczuwa potrzeby kłaniania się przed Bożym majestatem; stoi, czuje się pewien.

Zamknięty w sobie, gardzi wszystkimi, którzy nie są tacy jak on.

Jest niezdolny modlić się sercem,  
niezdolny badać je, aby ocenić swoje  
myśli, uczucia, i pozwolić Bogu, aby  
zjął z niego wszelką arogancję i  
hipokryzję.

Natomiast celnik, ten drugi, zjawia  
się w świątyni w duchu pokornym i  
skruszonym.

Jego modlitwa jest bardzo krótka:  
„Boże, miej litość dla mnie,  
grzesznika!”. Nic więcej.

O ile faryzeusz o nic nie prosi,  
ponieważ już wszystko miał, to  
celnik tylko może zebrać o Boże  
miłosierdzie.

Szuka samotności i ciszy, aby spotkać  
się z Bogiem.

Przedstawiając się z pustymi rękoma,  
z obnażonym sercem i uznając siebie  
za grzesznika celnik wskazuje nam  
warunek konieczny, aby otrzymać  
przebaczenie od Pana.

Droga modlitwy staje się w ten sposób drogą ku naszemu sercu, gdzie spotyka nas Bóg i mówi do nas.

Luis Cruz // Zdjęcie: Umit Bulut - Unsplash

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/sobota-3wielkipost/>  
(26-03-2025)